Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 40. Rzeszów, dnia 2 października 1932 Rok V.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę „Prawem naczelnem — dobro Państwa"

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego		
Zwykłe . . . . 10 gr.	Nadesłane . . . 30 gr.	Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.
Na 1 stronie . . . 30 gr.	W kronice . . . 30 gr.	Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6.
W tekście (2 i 3 str.) 25 gr.	Drobne za słowo . 10 gr.	Konto P. K. O. Nr. 408·118

Telegramy

nadesłane do Komitetu względnie burmistrza na uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. Lisa - Kuli w Rzeszowie w dniu 18 września b. r.

WARSZAWA, dnia 17/IX 1932.

Łączę się ze zgromadzonymi dziś u pomnika ś. p. pułkownika Lisa - Kuli w hołdzie oddawanym pamięci młodzieńczej a tak wielce zasłużonej i tak pięknej postaci żołnierza niepodległości.

Utrwalenie pamięci i czci dla tych, którzy byli wzorem służby dla Polski i przykładem spełnianego aż do końca ofiarnego obowiązku, ma nie tylko znaczenie społeczne, lecz jest także obowiązkiem tak towarzyszów broni jak i nowego pokolenia.

Aleksander Prystor, prezes Rady ministrów.

WARSZAWA, dnia 17/IX 1932.

Nie mogąc przybyć osobiście, łączę się myślą z uczestnikami dzisiejszej uroczystości złożenia trwałego hołdu niezapomnianemu bohaterskiemu bojownikowi legjonowemu śp. pułkownikowi Lisowi - Kuli.

Bronisław Pieracki, min. spraw wewn.

WARSZAWA, dnia 16/IX 1932.

Przesyłając na ręce Pana Doktora uprzejme podziękowanie dla Rady m. Rzeszowa i Komitetu Budowy Pomnika ś. p. pułkownika Lisa - Kuli Leopolda za zaproszenie na uroczystość odsłonięcia Jego pomnika w dniu 18 września, donoszę z żalem, że moje obowiązki służbowe nie pozwolą mi wziąć osobiście udziału w tym pięknym i podniosłym obchodzie.

Myślowo łączę się z inicjatorami i uczestnikami uroczystości w uczuciu hołdu dla świetlanej pamięci Bohatera.

August Zaleski, min. spraw zagranicz.

WARSZAWA, dnia 17/IX 1932.

Nie mogąc osobiście wziąć udziału w uroczystości, na tej drodze łączę się myślą i sercem w oddaniu hołdu prochom ś. p. pułkownika Lisa - Kuli, chluby naszej armji.

Generał Zarzycki, min. przem. i handlu.

WARSZAWA, dnia 18/IX 1932.

Nie mogąc przybyć osobiście na odsłonięcie pomnika świetnego żołnierza-legjonisty poległego w brzaskach niepodległości, jako jeden z pierwszych jej obrońców, przyłączam się tą drogą do hołdu składanego dziś jego świetlanej pamięci.

Władysław Zawadzki

WARSZAWA, dnia 17/IX 1932.

Nie mogąc przybyć osobiście na odsłonięcie pomnika ś. p. pułkownika Lisa - Kuli Leopolda przyłączam się tą drogą do wyrażenia hołdu Jego bohaterskiej pamięci.

Boerner, min. Poczt i Telegrafów.

WARSZAWA SEJM, dnia 17/IX 1932.

W dniu uroczystości odsłonięcia pomnika łączę się z uczuciem hołdu dla pamięci świetlanej postaci ś. p. pułkownika Leopolda Lisa - Kuli.

Świtalski, marszałek Sejmu.

TORUŃ, dnia 12/IX 1932.

W uroczystości odsłonięcia pomnika ś. p. płk. Lisa - Kuli, ze względów służbowych, nie będę mógł niestety wziąć udziału.

Ciesząc się, że w swoim czasie i ze swej strony miałem możność przyczynić się do wzniesienia tego trwałego znaku pamięci dla bohaterskiego syna ziemi rzeszowskiej, łączę się myślą z obecnymi w uczczeniu Jego zasług i świetlanej postaci.

Norwid - Neugebauer, Inspektor Armji, gen. dyw.

WARSZAWA SEJM, dnia 17/IX 1932.

Dziękuję za zaszczytne zaproszenie na uroczystość uczczenia młodego bohatera narodowego. Przybyć nie mogę.

Kołłątaj, gen. bryg.

WARSZAWA, dnia 18/IX 1932.

Łączę się w oddaniu hołdu bohaterowi pod Jego pomnikiem. *Orlicz Dreszer,* generał.

WARSZAWA, dnia 17/IX 1932.

Łączę się ze wszystkimi uczestnikami uroczystości w wyrazach hołdu i serdecznem wspomnieniu wspaniałej postaci Lisa - Kuli.

Stachiewicz, generał.

GRODNO, dnia 17/IX 1932.

Nie mogąc osobiście wziąć udziału w święcie, łączę się sercem wraz z podległymi mi żołnierzami RZM. 3 korpusu w uroczystościach, związanych z oddaniem hołdu wielkiemu żołnierzowi.

Litwinowicz, Dowód. O. K. RZM. 3, gen. bryg.

TORUŃ, dnia 15/IX 1932.

Nie mogąc osobiście łączę się sercem w uczczeniu ś. p. pułkownika Lisa - Kuli.

Spiżowa Jego postać, symbol szczytu żołnierskich cnót, spowita piękną tradycją niepodległościowej pracy Legjonistów i Peowiaków ziemi rzeszowskiej, będzie dla następców wiecznym zniczem w poświęceniu i pracy dla Ojczyzny. *Muennich,* ppłk., b. Kom. Okr. Pow.

WARSZAWA, dnia 17/IX 1932.

Nie mogąc przyjechać, łączę się z wami w hołdzie, składanym bohaterskiej pamięci Lisa - Kuli.

Grzędziński, płk., dow. 30 p. Strzel. kaniowskich.

KUTNO, dnia 18/IX 1932.

W imieniu 37 pułku piechoty ziemi łęczyckiej, łączę się w żołnierskim hołdzie dla świetlanej i bohaterskiej postaci pułkownika Lisa - Kuli.

Hoszowski, płk., dowódca pułku.

BĘDZIN, dnia 17/IX 1932.

W hołdzie składanym bohaterowi wolności ś. p. pułkownikowi Lisowi - Kuli, łączą się dowódca i korpus oficerski 23 pułku artylerji lekkiej.

Rarogiewicz, pułkownik.

WARSZAWA, dnia 15/IX 1932.

Łączę się sercem z uczestnikami obchodu odsłonięcia pomnika pułkownika Lisa - Kuli, bohatera narodowego, nie mogąc wziąć osobiście udziału w tej podniosłej uroczystości, jestem z wami myślą i duszą całą.

Maleszewski, komendant główny policji.

WARSZAWA, dnia 17/IX 1932.

Z powodu choroby nie mogę osobiście przybyć na zjazd, jestem jednak duchem z tymi wszystkimi, którzy będą brać udział w trwałem upamiętnieniu bohaterskiej postaci ś. p. pułkownika Lisa - Kuli.

Bronisław Nakoniecznikow Klukowski

TORUŃ, dnia 18/IX 1932.

Nie mogąc przybyć osobiście na uroczystość, składam głęboką cześć ofiarnej i boha-

terskiej krwi żołnierskiej, której wraz z wysokiemi cnotami obywatelskiemi jest na zawsze symbolem rycerska postać pułkownika Lisa-Kuli.

Kirtiklis, Wojewoda pomorski.

KRAKÓW, dnia 17/IX 1932.

Dziękuję za zaproszenie na uroczyste odsłonięcie pomnika ś. p. pułkownika Lisa-Kuli. Ważne względy służbowe nie pozwalają mi przyjechać.

Dr. Parylewicz, prezes sądu apelac.

KONIN, dnia 17/IX 1932.

Hołd bohaterowi, a reprezentacji królewskiego miasta pokłon i uznanie.

Kapelan Antosz.

LWÓW, dnia 16/IX 1932.

Jak najuprzejmiej dziękuję za zaproszenie mię na tak drogą każdemu z nas uroczystość. Z prawdziwą przykrością nie będę mógł jednak wziąć udziału w tem święcie. Duchem będę z wami jednak — i wraz z wami złożę należny hołd Bohaterowi.

Jan Dychdalewicz, Wojewoda lwowski.

POZNAŃ, dnia 15/IX 1932.

Nie mogąc niestety osobiście przybyć w dniu odsłonięcia pomnika ś. p. pułkownika Lisa - Kuli, przesyłam życzenia jaknajpiękniejszego przebiegu tak wzniosłej uroczystości.

Michał Sobeski, Prof. Uniwersyt.

TARNOPOL, dnia 17/IX 1932.

Pomnikowi Lisa - Kuli, drogocennemu klejnotowi w złotej oprawie, wdzięczności pokłon oddaję.

Rabin profesor Doktor Taubeles.

MORAWSKA OSTRAWA, dnia 16/IX 1932.

Do Konsulatu R. P. w Morawskiej Ostrawie zgłosiła się delegacja ludności polskiej ze Śląska czechosłowackiego i Moraw z prośbą o zakomunikowanie Szanownemu Komitetowi Budowy Pomnika ś. p. Pułkownika Lisa - Kuli, iż ludność polska w Czechosłowacji, oddzielona granicą państwową od Polski — całem sercem bierze udział w uroczystościach, poświęconych uczczeniu pamięci legjonowego bohatera ś. p. pułkownika Lisa - Kuli. Polacy na Śląsku Cieszyńskim, którzy w roku 1914 wysłali cały bataljon do Legjonów Marszałka Piłsudskiego, pozostali zawsze wierni wskazaniom i hasłom, głoszonym przez Twórcę Legjonów. W dniu 18 bm. tak uroczystym dla wszystkich byłych żołnierzy legjonowych, Polacy zamieszkali na Śląsku czechosłowackim i Morawach, będą myślą i sercem obecni przy odsłonięciu pomnika jednego z najdzielniejszych oficerów Marszałka Piłsudskiego.

Czyniąc zadość prośbie tutejszych Polaków, przesyłam powyższe życzenia, łącząc do nich nie mniej serdeczne życzenia moje, jakoteż wszystkich urzędników Konsulatu R. P. w Morawskiej Ostrawie.

Dr. Karol Ripa, konsul.

(Dok. nast.).

Przemówienie Dr. Stefana Przybosia na akademji międzyszkolnej ku czci śp. pułkownika Lisa-Kuli dnia 17 bm.

Młodzieży!

Trudem życia i jakimś niezwykłym czynem można zdobyć sławę, lecz żaden ze sławnych ludzi nie wejdzie do Panteonu bohaterów narodowych, jeżeli nie zdobędzie sobie serc swoich rodaków. Zato dzisiaj, zanim zostanie odsłonięty pomnik śp. pułkownika Lisa-Kuli, wezwano was wszystkich, ażebyście dokonali rzeczy wielkiej. Oto stanie wśród was Jego bohaterski cień. Wy, młodzież, macie zrozumieć jego bohaterski testament, wsłuchać się w górny poemat Jego życia, a potem macie mu nadać najwyższą, jaką można zdobyć w sercach ludzkich szarżę, szarżę duchowego wodza naszych najgórniejszych lat.

Tu, na tej samej ziemi, na której stoicie, w tych samych murach szkolnych, na tem samem boisku zaczął się ów rycerski rapsod życia wielkiego pułkownika. Tu rósł w siły, tu staczał swoje pierwsze chłopięce bitwy, tu nauczył się walczyć z samym sobą i kochać Ojczyznę, tu może poraz pierwszy w życiu zaczął marzyć o sławie wojennej i bohaterstwie. Na wezwanie naszego naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego w pierwszych dniach wielkiej wojny porwał za sobą ze szkoły całą prawie klasę i stawił się z nią w szeregach I Brygady. Przemówiła do Niego Ojczyzna; On młodziutki chłopiec, poczuł się odrazu w ogniach bitew śmiałym, odważnym i zdecydowanym wodzem. W szeregu zwycięskich walk zdobył szybko pierwsze oficerskie stopnie i najwyższe wojenne odznaczenia. I odtąd za jego śladami stale kroczyła sława; zaczęła Go otaczać legenda. On spieszył się, aby jak najwięcej czynów wykonać, jakby przeczuwał śmierć. Lecz nie o sławę Mu szło; na drogach bitew zdobył bowiem tę pewność, że życie Jego jest czemś ważnem i niesłychanie odpowiedzialnem za losy Ojczyzny, którą należy wyszarpać z niewoli. Historja wojny mówi o długim szeregu walk i wprost nieprawdopodobnych zwycięstw tego zaledwie 20 letniego kapitana. W 22-gim roku życia jest już majorem i dowódcą grupy wojsk na Wołyniu. Jego plany wojenne i rozkazy są dzisiaj materjałem, na którym wychowują się całe pokolenia naszych młodych oficerów.

W latach swej pierwszej młodości, wtedy, kiedy młodzież nasza w normalnych warunkach kształci się jeszcze, kiedy każdy z was może spokojnie rozmyślać o swojej przyszłości, bawić się lub cieszyć życiem, On przebył wraz z niepewnemi losami naszej Ojczyzny swe najradośniejsze i najsmutniejsze chwile życia. Każdy Jego dzień był nacechowany twardym żołnierskim trudem i niepewnością jutra; żył stale w obliczu śmierci, od której gorsza była niepewność, czy uda się wreszcie zbrojną ręką wywalczyć Ojczyznę. Kiedy zaś Jego młode oczy ujrzały ten najradośniejszy z cudów, kiedy zobaczył wyzwalające się nasze młode Państwo w r. 1918, nie spoczął ani na chwilę, ale ruszył dalej w ogień bitew, by umacniać jego granice. Zginął też na granicach ale już wolnego Państwa chwalebną śmiercią żołnierza w 23 roku życia. Dumny plan swej młodości, by wywalczyć Ojczyznę, wykonał wiernie. Taka była Jego młodość i taki poemat Jego krótkiego życia.

Prof. Edward Wittig.

Prof. Edward Wittig twórca pomnika Lisa - Kuli w Rzeszowie, to chluba naszej polskiej rzeźby i światowa sława. Twórczość jego szła różnemi drogami, a ewolucja i twórczość obecna stanęła na wyrazie „miłość Ojczyzny".

Pierwszy okres pracy spędził prof. Edward Wittig we Wiedniu — później w Paryżu lat prawie 15, pracując u Charpentier'a, Ponscarmé, wreszcie Rodina. Pierwsze medaljony prof. Wittiga wystawione w Salonach paryskich zyskały mu już sławę artysty, który wyszedł z dobrej szkoły.

Z medalierstwa wnet się przerzucił do okrągłej rzeźby. Jest to jakby drugi okres jego twórczości, który wypełnia Kobieta. Jego „Młodość" jest własnością Muzeum narod. w Krakowie, jego „Wyznanie" jest własnością Galerji Narodowej miasta Lwowa, „Kobieta i mężczyzna", „Sfinks" zakupione przez Muzeum luksemburskie i wiele innych, wreszcie „Ewa" prawdziwe arcydzieło.

Tuż przed wojną w roku 1913 wystawia w „Salonie paryskim dwie swoje rzeźby „Pax" i portretowy biust staruszki.

„Pax" prześliczna o klasycznej twarzy młoda postać kobieca, wyraz jej twarzy to skrystalizowany „pax".

Oto co pisze o prof. Wittigu, autor „Współczesnej rzeźby francuskiej", Czesław Poznański, wyrażając się w następujący sposób: Jak każdy miłośnik życia ukochał prof. Wittig to, w czem najmocniej się może piękno jego przedstawia, — ciało ludzkie. Z miłością modelowana jest falistość kobiecych bioder, okrągłość ich piersi i szlachetna linja nóg, z miłością modelowana prosta linja męskich pleców — silne, a harmonijne muskuły ramion. Technicznie zaś rzeźba Wittiga nosi na sobie wyraźne piękno XX wieku.

Skorzystał on z wyswobodzenia ze szkolarskich formułek XIX wieku, które wytworzyli Rude, Barqe, Rodin. Bliskim jest owej świetnej plejady, która dziś tworzy chlubę rzeźby francuskiej: braciom Schneggon, Bourdellowi i Despiau. Odrzucił wraz z nimi wszelkie dziury, wszelkie czarności w rzeźbie by wrócić jej dawny splendor. Wiele się teraz mówi o kolorze rzeźby i Wittig do grona tych należy, co owego koloru najusilniej szukają. Cóż mamy przez to rozumieć? — To, że patyna bronzu, że białość marmuru tak licznemi mogą się mienić tonami, by dawać wrażenie kolorowości. Dla tych, którymby to herezją pachło, przypomnę co mówi się o kolorowości akwafort Rembrandta. Otóż w bronzie te przejścia, te różnolitości tonów wydobywa się płaszczyznami — zaś w marmurze grą światłocieni.

I zaiste, gdy na marmury Wittiga się patrzy, zdaje się, że ciało ich różowieje — nozdrza rozdymają się, pierś podnosi oddechami. Nie kłamią one życiu bezdusznemi sztuczkami, ale są życiem samem".

Lecz kobieta znika powoli z twórczości Wittiga a zaczyna się ucieleśniać słowo „miłość Ojczyzny". Więc pierwszy jest „Łucznik" potem „Walka" — „Umierający rycerz" — „Rycerze wolności" i wiele jeszcze innych.

W tym czasie też tworzy popiersie Marszałka Piłsudskiego a także popiersie pierwszego Prezydenta Rzeczp. Narutowicza.

Najnowsze Jego rzeźby to pomnik poległych lotników, poległych sanitarjuszy, pomnik konny Władysława Warneńczyka, wreszcie pomnik pułk. Lisa - Kuli, pomnik Słowackiego dla Lwowa.

Wracam do pomnika pułk. Lisa - Kuli. Prof. Wittig pracował nad nim półtora roku, a zabrał się do dzieła na specjalne życzenie Pani Marszałkowej Piłsudskiej. Tchnął w tę postać młodzieńczą całą duszę Polaka bohatera, który krew swoją dla życia Ojczyzny oddaje. Pomnik ten zatrzymuje widza siłą swej ekspresji i wywołuje głębokie wrażenie. Będzie też prawdziwą ozdobą miasta i placu koło stylowej starej fary rzeszowskiej.

Śmierć zabrała Go przedwcześnie. Fachowcy wojny twierdzą, że zginął w Nim świetny oficer naszej armji, zakrojony na miarę wielkiego Wodza. Znany nasz pisarz J. Kaden Bandrowski nazywa Go genjuszem piechoty. Czyny, których dokonał w ciągu niespełna pięciu lat, nie dadzą się zestawić z żadnym współczesnym Mu przykładem. Państwo czci w Nim ideał żołnierza i obywatela. Chcę jednak, ażebyście wy, młodzi, widzieli w Nim coś więcej jeszcze.

Oto teraz po latach doczekał się Jego bohaterski cień apoteozy. Rzeczpospolita, wdzięczna za trudy, rany i śmierć, wezwała Go swym najwyższym rozkazem z cichego grobu. Oto jutro zobaczycie Jego pomnik:

młodzieńczą postać, jakby zrywającą się do lotu, z szablą w ręce. Z rozkazu Rzplitej ma głosić po wsze czasy naszemu miastu, że szły kiedyś nad nami krwawe dni wojny, że trudy, łzy i śmierć zdawały się zabijać w nas nadzieję wolności; ma też jednak głosić przykładem swego chwalebnego życia triumf polskiej młodości, że młodziesz nasza, ten kwiat naszego narodu, w krytycznych chwilach dla naszej Ojczyzny może się wzbić na same szczyty ofiary, zapału i heroizmu i że niema na świecie takich terminów i takiej toni, z którychby ta właśnie młodzież polska siłą swego ducha i entuzjazmu nie potrafiła naszego Państwa wydobyć. Ten najwyższy rozkaz głoszenia triumfu naszej polskiej młodości ma spełnić pułkownik Lis-Kula, bo ten właśnie radosny, pełen zapału i porywu młodzieńczego manifest napisał za życia końcem swej zwycięskiej szabli dla was młodych.

A teraz zamyślcie się w skupieniu nad Jego chwalebnem życiem i niechże wasze serce samo do was za mnie mówi. Czy któryś z was marzył kiedykolwiek o piękniejszej młodości, niż Jego? Czyż jego życie nie jest dla was najlepszym ideałem do naśladowania? Czyż treścią waszych snów i waszych rojeń w tym najlepszym dla człowieka kraju lat dziecinnych nie jest bohaterstwo, sława, wielkie czyny i ofiara z życia dla Ojczyzny?

I oto w tej chwili, kiedy serca wasze uznają Go za ideał polskiej młodości, dzieje się wielka rzecz. Oto dzisiejszego wieczora staje między wami Jego smukły bohaterski cień. Błyszczą gorączką czynu Jego nieznające strachu oczy, przyszedł jeszcze raz do swej dawnej szkoły po największą nagrodę swego życia: przyszedł po chwalebną szarżę duchowego wodza młodzieży. I oto jako wielki wódz stoi pośród was i rozkazuje, byście w codziennym trudzie utrwalania naszego Państwa nigdy nie stchórzyli, jak i On nigdy nie stchórzył pod ogniem armat; rozkazuje wam, byście na tych wieczystych frontach pracy w naszem Państwie szli śmiało naprzód po zwycięstwo, jak i On za swego życia; byście na złą wolę i podszepty złych ludzi, którzy was chcą zachwiać, odpowiedzieli siłą wiary w naszą Ojczyznę; rozkazuje wam, byście nie przemijali z dniem każdym, ale czynami pożytecznemi rozszerzali majestat naszej najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

To Jego ostatni z za grobu i daj Boże zwycięski rozkaz dla was, młodych.

Przez lipiec, sierpień i wrzesień była we Lwowie w Pałacu sztuk pięknych na Placu Targów wschodnich zbiorowa wystawa jego dzieł przyjęta ogólnym zachwytem tak krytyki jak i samych Lwowian.

Wielki talent naszego pierwszego współczesnego rzeźbiarza polskiego należy do Ojczyzny, a na terenie Europy bardzo poważnie i wspaniale reprezentuje sztukę i rzeźbę polską.

Pomnik Lisa - Kuli to pierwszy pomnik Wittiga odsłonięty w Polsce.

Następny będzie pomnik „Lotnika" w Warszawie.

Miasto Rzeszów, które miało zaszczyt gościć w swoich murach przez kilka dni sławnego rzeźbiarza — składa na tem miejscu wybitnemu artyście serdeczne życzenia z powodu odsłonięcia pomnika Lisa - Kuli i wyraża swój zachwyt dla tego nowego przepięknego dzieła sztuki.

Pomnik ten żyje gestem, mięśniami i ideą, która go całego przenika. Żyje skrystalizowanym okrzykiem: wszystko dla Polski — wszystko dla Jej bytu i istnienia.

Postacią swoją będzie długo gwarzył pokoleniom o swojej wielkiej miłości dla Ojczyzny i piąć się tam ku niebu jako upostaciowanie tego najświętszego przykazania.

Marja Ilgnerowa.

Święto młodzieży

w dniu 17 września br.

Uroczystość odsłonięcia pomnika śp. płk. Lisa - Kuli połączona została zupełnie słusznie ze Świętem Młodzieży, bo przecież ten mło-

dziutki pułkownik z ławy szkolnej na wojnę poszedł i duszą swą wśród tej młodzieży tkwił. Olbrzymi zjazd młodzieży ze wszystkich stron Polski najlepiej o tem świadczy a dzień poprzedzający uroczystość poświęcono młodzieży rzeszowskiej. Uroczystość dnia tego w trzech momentach się skupiła: w zawodach sportowych, oddaniu czci pocztom chorągwianym i sztandarowym i Akademji odbytej na boisku II Gimnazjum, którego uczniem był młody bohater.

Po mszy żałobnej za duszę zmarłego zebrała się młodzież rzeszowska szkół średnich i powszechnych na doskonale dla celów sportowych przygotowanem boisku 17 p. p., gdzie po defiladzie przed dyrektorami i kierownikami z p. wiz. Chmajem na czele, rozpoczęły się popisy sportowe tak indywidualne jak i zbiorowe młodzieży wszystkich szkół, z których na wyróżnienie zasługuje lekcja pokazowa Sem. naucz. męsk. i zawody lekkoatletyczne młodzieży szkół średnich obojga płci. Około godziny 12 w południe młodzież klas wyższych udała się na dworzec kolejowy a reszta ustawiona szpalerem wzdłuż ulicy 3 Maja i Zamkowej gromkiemi okrzykami „Cześć sztandarom", „Niech żyje armja" przyjmowała pochód zwycięskich chorągwi i sztandarów, które następnie odprowadziła do koszar 17 p. p. Zawodami i pochodem kierował prof. Wróbel.

Po południu o godzinie 6 odbyła się Akademja. Na boisku II Gimnazjum zebrała się młodzież wszystkich szkół i wiele przybyłych już w tym czasie delegacyj, na miejscach siedzących zasiadła rodzina śp. Lisa-Kuli, przedstawiciele władz z p. kuratorem Gadomskim i p. wiz. Chmajem na czele i wielu gości.

Prześlicznie wśród zapadającego zmroku wyglądała dekoracja gimnazjum z transparentem, wyobrażającym pomnik Lisa - Kuli i witrażami górnych okien. Orkiestra i chór seminarjum wykonała polonez A - Dur Chopina, Pierwszą Brygadę i Pieśń bojową pod kier. prof. Łaszewskiego, przemówił prof. Dr Stefan

Przyboś (przemówienie podajemy osobno). Chór mieszany młodzieży Sem. męsk. i żeńsk. pod batutą prof. Przystasia wykazał wysokie walory muzyczne a przemówienie ucznia Gimn. II i deklamacja ucznia Gimn. I uzupełniły podniosły program. Wzruszającą była chwila, gdy w momencie złożenia wieńca pod tablicą ku czci poległych uczniów Gimn. II zapanowała chwila milczenia sygnalizowana trąbką bojową. Odśpiewanie Hymnu Państwowego przez całą zebraną publiczność zakończyło wspaniałą uroczystość, poczem przed transparentem portretu Lisa - Kuli umieszczonym na froncie zakładu, zgromadzonemi sztandarami szkół miejscowych i delegacyj, i reprezentantami władz nastąpiła defilada młodzieży.

Akademja tego rodzaju, pomyślana i wykonana w Rzeszowie poraz pierwszy wypadła wspaniale i należy się wielka podzięka inicjatorom jednego z najpiękniejszych punktów przeżytej w tych dwóch dniach uroczystości — t. j. pp. profesorom Janowi i Stefanowi Przybosiom, pp. Łaszewskiemu i Przystasiowi za muzyczne punkty programu, p. prof. Czyścikównej za wykonanie z uczenicami Sem. prześlicznych witraży górnych okien a pp. dyrektorom szkół średnich Dr Ruczce, Siudemu, Warzlowi, Wilkowi i Wołowcowi za przygotowanie tak potężnej manifestacji, jaką był dzień Święta Młodzieży.

NADESŁANE

165, 1—1 **PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim, którzy okazali nam tak liczne dowody współczucia po stracie ś. p. Jerzego Oleksina, emerytowanego podurzędnika pocztowego, składamy na tej drodze całem sercem podziękowanie. W szczególności dziękuję serdecznie Przewielebnemu Duchowieństwu, Związkowi Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, Sodalicji, Bractwu III Zakonu, Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym ś. p. Zmarłego oraz tym Wszystkim, którzy w tej smutnej chwili okazali nam tak liczne i głębokie wyrazy współczucia i wzięli udział w pogrzebie.

Żona, dzieci i wnuki

KRONIKA

Dzień ks. Piotra Skargi w Rzeszowie. Dnia 27 września przypada rocznica śmierci ks. Piotra Skargi. Wszystkie Sodalicje Polski, postanowiły uchwałą Kongresu Marjańskiego w Krakowie, uczcić w tym roku pamięć tego wielkiego Męża bożego, szeregiem uroczystości. Związek zjednoczonych Sodalicyj Rzeszowa, powołał do życia Komitet, który zajął się opracowaniem programu tego święta i dokłada wszelkich starań, aby wypadło jak najlepiej. Dzień 2 października jest dniem obchodu. O godz. 10·30 odbędzie się uroczysta suma, w czasie której wygłoszone będzie okolicznościowe kazanie. Dzień ten zakończy Akademja w sali Sokoła, która przypomni zebranym działalność i zasługi sławnego Kaznodziei i natchnionego Proroka Polski. Program Akademji piękny i urozmaicony.

Nabożeństwo żałobne za poległych lotników. We wtorek dnia 27 b. m. odbyła się w kościele garnizonowym Msza żałobna za tragicznie zmarłych lotników bohaterskich śp. por. Żwirki i inż. Wigury. Podczas Mszy przygrywała orkiestra 17 p. p. Obecni byli wśród licznego społeczeństwa przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Z Komitetu Powiatowego L. O. P. P. w Rzeszowie. Sprawozdanie z IX tygodnia L. O. P. P. Wpływy: ze zbiórek ulicznych 517·35 Zł, z nalepek okiennych 51 Zł, z list ofiar 146·78 Zł, z mareczek 17·86 Zł, z imprez 483·68 Zł, z innych (samolociki) 78·45 Zł, książka o modelarstwie 2·50 Zł, dod. do biletów 2 Zł, różne datki 79·17 Zł. Razem 1.378·79 Zł.

Wydatki: na rozsyłkę materjałów 15·41 Zł, sporządzenie materjałów własnych 37·05 Zł, urządzenie imprez 308·94 Zł, opłata patentu akc. od bufetu 6·30 Zł, stemple i opłata Państwowa 20·50 Zł, świece i granaty 386 Zł. Razem 774·20 Zł.

Zestawienie: wpływy 1.378.79 Zł, wydatki 774·20 Zł. Czysty dochód 604·59 Zł.

Budowa Sierocińca św. Antoniego dobiega końca. Trzy fasady w zębatym stylu Nadwiślańskim, który skradli nam Krzyżacy, a rewindykował go prof. Dr. Sas Zubrzycki ze Lwowa, zdobią wspaniale dwupiątrowy budynek.

Na szczycie każdej fasady, umieszczony jest krzyż z kutego żelaza. In hoc signo victoria. W tym znaku zwyciężone zostało pogaństwo przez Chrystjanizm i w tym znaku zwyciężyliśmy kryzys, stawiając Sierocinieo i Bursę Rzemieślniczą na 200 łóżek. Miasto i powiat rzeszowski korzystać będą ze zakładu w roku przyszłym, gdy obejmą go XX. Salezjanie, których Prowincjał mieszka w Warszawie.

Na dzwon św. Antoniego w Sierocińcu ofiarował ks. Dr. J. Jałowy 10 Zł, a N. N. 50 gr, za co serdeczne dzięki składa

Komitet

Po wakacyjnych wywczasach Reduta przygotowuje się do nowego ósmego już sezonu. Jak słyszymy sezon rozpoczyna się w październiku doskonałą komedją Bałuckiego „Ciepła wdówka".

Ostatni numer Gazety Rzeszowskiej ze sprawozdaniem z uroczystości odsłonięcia pomnika pułk. Lisa - Kuli został w mig rozchwytany przez publiczność rzeszowską, tak iż Redakcja musiała przystąpić do drugiego nakładu. Jako dalsze pokłosie uroczystości umieszczamy część telegramów nadesłanych z całej Polski w wielkiej ilości.

Koszty egzekucyjne od najniższych zaległości podatkowych. W związku z wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) uległ całkowitej zmianie sposób obliczania kosztów egzekucyjnych od należności ściąganych na podstawie tego rozporządzenia.

Jakkolwiek ustalone tem rozporządzeniem koszty egzekucyjne są naogół znacznie niższe od poprzednio obowiązujących, to jednak obecnie należą się one osobno za każdą poszczególną czynność egzekucyjną i dla płatników płacących najdrobniejsze sumy podatkowe są one dość uciążliwe.

I tak za pierwszą czynność egzekucyjną to jest za upomnienie przypada opłata przy zaległościach do 600 Zł w kwocie 1 Zł 30 gr. bez względu na to, czy zaległość wynosi kilkadziesiąt groszy, czy też 600 Zł.

Za każdą dalszą czynność egzekucyjną, a to: za zajęcie ruchomości opłaca się najmniej 1·50 Zł, za rozpisanie licytacji opłaca się najmniej 1·50 Zł, za przeprowadzenie licytacji opłaca się najmniej 1·50 Zł, i to przy zaległościach od najmniejszej sumy aż do kwoty 79·99 Zł. Przy wyższych zaległościach opłaty te odpowiednio zwrastają.

Ponadto wyniknąć mogą jeszcze dodatkowe koszty n. p. z powodu przeniesienia zajętych ruchomości, przechowywania tychże i t. p., które pobierane będą w wysokości rzeczywiście poniesionych wydatków.

Leży zatem we własnym dobrze zrozumiałym interesie płatników, posiadających drobne zaległości podatkowe, aby je uiszczali dobrowolnie, nie wyczekując nawet upomnienia, pociągającego za sobą uciążliwą dla nich opłatę, której można uniknąć.

---

† **Tadeusz Sas Dyduszyński,** urzędnik Banku Polskiego Oddziału w Rzeszowie, podporucznik rezerwy, odznaczony medalem niepodległości, zmarł dnia 29 b. m. w 29 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 1 b. m.

† **Jerzy Oleksin,** em. podurzędnik pocztowy, zmarł dnia 23 b. m. przeżywszy lat 72. Pogrzeb odbył się dnia 25 bm.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J.A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45